

Sygn. akt I ACa 1108/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 kwietnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Krzysztof Chojnowski
Sędziowie	:	SA Jadwiga Chojnowska SO del. Dariusz Małkiński (spr.)
Protokolant	:	Elżbieta Niewińska

po rozpoznaniu w dniu 8 kwietnia 2016 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. B. (1)**

przeciwko **Stowarzyszeniu "(...)" w S.**

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 29 września 2015 r. sygn. akt I C 126/15

prostuje oznaczenie siedziby pozwanego w zaskarżonym wyroku w ten sposób, że określa ją jako (...); oddala apelację.

(...)

UZASADNIENIE

Powódka A. B. (1) wystąpiła przeciwko pozwanemu Stowarzyszeniu „(...)” w S. z powództwem, w ramach którego żądała:

1. nakazania pozwanemu zaniechania działań naruszających dobra osobiste powódki w postaci godności, dobrego imienia, wizerunku i prywatności, polegających na rozpowszechnianiu w jakiegokolwiek formie wizerunku powódki oraz nieprawdziwych zarzutów, jakoby powódka zachowywała się w sposób sprzeczny z prawem i zasadami etyki, w szczególności sugerujących, iż powódka dopuściła się korupcji, tj. posłużyła się kłamstwem występując przed Naczelnym Sądem Administracyjnym, co było celowym działaniem mającym przynieść korzystne rozstrzygnięcie

inwestorowi, w zamian za co osiągnęła korzyść majątkową, a także innych zarzutów, mogących zagrażać lub naruszać dobra osobiste powódki;

2. nakazania pozwanemu usunięcie skutków naruszenia dóbr osobistych powódki poprzez:

a) usunięcie z portalu (...) _ treści publikacji z dnia(...) pt. „(...)” (...), z dnia (...)pt. „(...)” oraz z dnia (...) pt. „(...)”- wraz z towarzyszącymi tym publikacjom załącznikami i komentarzami oraz usunięcie z publikacji z dnia (...) . pt. „(...)” zdania: „Pełnomocnikiem S.K.O. jest pani Wiceprezes, (...), która posuwa się do kłamstwa na sali sądowej, żeby tylko nie dopuścić do wszczęcia procedury pozwalającej na unieważnienie decyzji.”; b) usunięcie ze strony _ (...) (adres profilu W. J. na F.) postu z dnia 05.11.2014 r. wraz z odesłaniem do publikacji pt. „(...)”, opublikowanego na portalu _ (...)wraz z towarzyszącymi mu komentarzami oraz z dnia (...) wraz z odesłaniem do publikacji pt. „(...)”, opublikowanego na portalu (...) wraz z towarzyszącymi mu komentarzami; c) opublikowanie w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się orzeczenia oraz do pozostawienia na okres 1 miesiąca na stronie głównej portalu _ (...) (a w przypadku, gdyby portal zmienił domenę- wówczas pod tym zmienionym adresem), oświadczenia usytuowanego w centralnym miejscu na stronie, w ramce o wymiarach 350 x 500 pikseli, czcionką w kolorze czarnym na białym tle, o wielkości czcionki dostosowanej do wielkości ramki w taki sposób, aby treść oświadczenia wypełniała całą powierzchnię wyznaczoną przez ramkę o następującej treści: „ Stowarzyszenie (...) przeprasza Panią A. B. (1) za to, że naruszyło jej dobra osobiste, tj. godność, dobre imię, prywatność i wizerunek, poprzez umieszczenie na stronie internetowej _ (...) publikacji pt. „(...)”, „(...)”, „(...)” oraz „(...)”, zawierających zarzuty, iż Pani A. B. (1), reprezentując Samorządowe Kolegium Odwoławcze w O. przed Naczelnym Sądem Administracyjnym posłużyła się kłamstwem dla osiągnięcia korzystnego rozstrzygnięcia dla inwestora i że uczyniła to dla osiągnięcia korzyści majątkowej. Stowarzyszenie (...) oświadcza, iż zarzuty te są zniesławiające i bezprawne, wyraża ubolewanie z powodu naruszenia dóbr osobistych Pani A. B. (2) oraz oświadcza, iż zaniecha podobnych działań godzących w sferę dóbr osobistych Pani A. B. (2) w przyszłości” oraz opublikowanie w/w oświadczenia w formie postu na tzw. tablicy na stronie _ (...), napisanego czarną czcionką na jasnym tle - w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się orzeczenia i pozostawienie go w tym miejscu przez okres 1 miesiąca;

a ponadto zasądzenia od pozwanego na jej rzecz: kwoty 5.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenia jej dóbr osobistych oraz kosztów postępowania według norm przepisanych, o ile nie zostanie przedstawiony spis kosztów, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Pozwane Stowarzyszenie (...) w S. wniosło o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz od powódki kosztów procesu.

W piśmie z dnia 14 kwietnia 2015 r. powódka rozszerzyła żądanie pozwu o usunięcie w terminie 3 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku, (który to termin odnosi się również do żądania usunięcia publikacji zgłoszonych w pozwie), z portalu(...) publikacji z dnia (...) pt. „(...)””, z dnia (...)„(...)” oraz z dnia (...) pt. „(...)” wraz z towarzyszącymi tym publikacjom załącznikami i komentarzami.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny w wyroku z dnia 29 września 2015 r. zapadłym w sprawie o sygn. akt : I C 126/15 nakazał pozwanemu opublikowanie w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się orzeczenia oraz pozostawienia na okres 1 miesiąca na stronie głównej portalu(...) (a w przypadku gdyby portal zmienił domenę - wówczas pod tym zmienionym adresem), oświadczenia usytuowanego w centralnym jej miejscu, w ramce o wymiarach 350x500 pikseli, czcionką w kolorze czarnym na białym tle, w wielkości dostosowanej do wielkości ramki w ten sposób, aby treść oświadczenia wypełniała całą powierzchnię wyznaczoną przez ramkę, o następującej treści: „ Stowarzyszenie (...) przeprasza Panią A. B. (1) za to, że naruszyło jej dobro osobiste w postaci prywatności.” oraz opublikowanie wyżej wymienionego oświadczenia w formie postu na tzw. tablicy na stronie (...), napisanego czarną czcionką na jasnym tle w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się orzeczenia i pozostawienia go w tym miejscu przez okres 1 miesiąca (pkt I), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt II) i nie obciążył pozwanego kosztami procesu powódki (pkt III).

Wyrokowi powyższemu towarzyszyły następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

A. B. (1) jest radcą prawnym a ponadto etatowym pracownikiem Samorządowego Kolegium Odwoławczego w O., w którym od 2011 r. pełni funkcję wiceprezesa.

Stowarzyszenie (...) w S., gm. J., powstało dnia 11 listopada 2011 r. i jest abonentem domeny (...), na której publikuje informacje dotyczące lokalnej społeczności.

M. B. (1) w dniu 22 października 2007 r. zwrócił się do Burmistrza J. o wydanie decyzji o warunkach zabudowy dla inwestycji polegającej na budowie elektrowni wiatrowej na terenie działki numer (...) obręb L., gm. J.. Dnia 4 grudnia 2007 r. został on wezwany przez w/w Burmistrza do uściślenia informacji koniecznych do wydania decyzji w przedmiocie warunków zabudowy na temat, m.in. uzgodnień z zakładem energetycznym możliwości podłączenia inwestycji do sieci energetycznej. M. B. (1) przedstawił umowę o przyłączenie z dnia 30 października 2007 r. i wniosek o uzgodnienie lokalizacji projektowanej inwestycji w postaci elektrowni wiatrowej. Z kolei w piśmie z dnia 30 kwietnia 2008 r. zwrócił się do Burmistrza J. o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację budowy dwóch elektrowni wiatrowych.

W decyzji nr (...) z dnia 26 czerwca 2008 r., znak (...), Burmistrz J. po rozpatrzeniu wniosku M. B. (1) ustalił lokalizację inwestycji celu publicznego o znaczeniu gminnym polegającej na budowie dwóch elektrowni wiatrowych wraz z niezbędną infrastrukturą i przyłączeniem do sieci elektroenergetycznej na działce nr (...), obręb L., gmina J.. Decyzja ta stała się ostateczna w dniu 16 lipca 2008 r.

S.K.O. w O. decyzją z dnia 18 stycznia 2011 r., znak (...), w związku z wnioskiem Starosty (...) o wszczęcie z urzędu postępowania w przedmiocie stwierdzenia nieważności powyższej decyzji Burmistrza J., odmówiło stwierdzenia jej nieważności. W uzasadnieniu odniesiono się do kwestii prawidłowości zaliczenia inwestycji polegającej na budowie elektrowni wiatrowych do inwestycji celu publicznego, wskazując że była ona różnie interpretowana w orzecznictwie sądów administracyjnych, co nie pozwalało na uznanie, iż decyzja z dnia 26 czerwca 2008r. wydana została z rażącym naruszeniem prawa.

W związku z rozpowszechnianymi na terenie gminy J. informacjami o planowanej budowie elektrowni wiatrowych, W. S. (1) zwrócił się do Burmistrza J. z pytaniem, czy na obszarze Gminy mają powstać elektrownie wiatrowe? Burmistrz nie udzielił mu odpowiedzi na to pytanie, wskazując jedynie, że instalacje takie powstają wszędzie i jest to dobre rozwiązanie. Grupa mieszkańców Gminy zwróciła się wówczas do Stowarzyszenia (...), które wystąpiło do Burmistrza J. z oficjalnym pytaniem w tej materii i uzyskało odpowiedź, że dwie elektrownie wiatrowe mają być zlokalizowane na terenie Gminy w miejscowości L. na podstawie decyzji Burmistrza z 2008 r. W związku z tą informacją dnia 11 listopada 2011 r. grupa mieszkańców Gminy zawiązała Stowarzyszenie (...) i zwróciła się z kolejnym pytaniem dotyczącym powyższej kwestii do Burmistrza J.. Ten odpowiedział, że nie istnieją plany budowy na terenie Gminy elektrowni wiatrowych. (...) Stowarzyszenia (...) udali się więc do Starostwa, aby uzyskać wgląd do dokumentów, z których wynikało, że Burmistrz wydał decyzję lokalizacyjną dla budowy takich instalacji w 2008 r.

W dniu 30 stycznia 2012 r. do Burmistrza J. wpłynęło pismo Stowarzyszenia (...), w którym m.in. zarzucono, że decyzja z dnia 26 czerwca 2008 r. nr (...) została wydana z rażącym naruszeniem prawa. Stowarzyszenie nie wiedziało wówczas o postępowaniu toczącym się przed S.K.O. od stycznia 2011 r. z wniosku Starosty (...).

Burmistrz J. w dniu 17 lutego 2012 r. odmówił wznowienia postępowania i uchylenia decyzji nr (...) z dnia 26 czerwca 2008 r. Postanowienie to zaskarżyło do S.K.O. w O. pozwane Stowarzyszenie, które po wezwaniu do doprecyzowania żądania wskazało, że domaga się wszczęcia z urzędu postępowania w sprawie stwierdzenia nieważności decyzji Burmistrza J. z dnia 26 czerwca 2008 r. a także dopuszczenie Stowarzyszenia do udziału w sprawie na prawach strony.

Posiedzenie w przedmiocie rozpoznania żądania Stowarzyszenia odbyło się w dniu 23 maja 2012 r. S.K.O. w O. w składzie: A. B. (1) (przewodnicząca), D. L. i R. S. (członkowie) w sprawie (...), odmówiło wszczęcia postępowania w sprawie stwierdzenia nieważności decyzji nr (...) z dnia 26 czerwca 2008 r. wydanej przez Burmistrza J. o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego w postaci budowy dwóch elektrowni wiatrowych wraz z niezbędną

infrastrukturą i przyłączeniem do sieci elektroenergetycznej posadowionych na działce nr (...), obręb L., gm. J.. W dniu 19 października 2011 r. członkowie Stowarzyszenia telefonicznie uzyskali informację o zapadłej w maju decyzji ale jej dotychczas nie otrzymali. Na ich wniosek w przeciągu 2-3 tygodni przesłano im postanowienie z dnia 22 października 2012 r. zawierające decyzję z dnia 23 maja 2012 r. wraz z uzasadnieniem. Podnoszono w nim, że decyzją z dnia 18 stycznia 2011 r. Kolegium odmówiło stwierdzenia nieważności decyzji Burmistrza. W ocenie S.K.O. poddano wówczas badaniu z urzędu wszystkie przesłanki stwierdzenia nieważności decyzji z art. 156 k.p.a. i uznano, że żadna z nich w sprawie nie wystąpiła.

Stowarzyszenie (...) złożyło wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy rozstrzygniętej orzeczeniem z dnia 22 października 2012 r., znak(...). Kolegium Odwoławcze w O. postanowieniem z dnia 18 stycznia 2013 r., znak (...), orzekło o utrzymaniu w mocy postanowienia z dnia 22 października 2012 r.

Na skutek zaskarżenia przez Stowarzyszenie przedmiotowego rozstrzygnięcia do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w O. wyrokiem z dnia 18 czerwca 2013 r. o sygn. akt (...) uchylono skarżone postanowienie z dnia 18 stycznia 2013 r. znak (...) oraz poprzedzające je postanowienie SKO z dnia 22 października 2012 r., znak (...).

Pismem z dnia 19 sierpnia 2014 r. Stowarzyszenie wystąpiło do Urzędu Miasta w J. z prośbą o udostępnienie mu do wglądu wniosku autorstwa M. B. (1) z dnia 22 października 2007 r. W odpowiedzi na powyższe Burmistrz J. poinformował, że przedmiotowy wniosek jest dokumentem prywatnym i nie może być udostępniony bez naruszenia przepisów ustawy z dnia 6 września 2001 r. O dostępie do informacji publicznej.

Stowarzyszenie zwróciło się z tożsamą prośbą do S.K.O. w O.. Uzyskało odpowiedź, że z uwagi na przekazanie akt sprawy Wojewódzkiemu Sądowi Administracyjnemu w O. wraz ze skargą na postanowienie Kolegium z dnia 18 stycznia 2013 r., znak(...), jak też następnie przekazanie ich Naczelnemu Sądowi Administracyjnemu w Warszawie, prośba nie może być spełniona.

Samorządowe Kolegium Odwoławcze w O. zaskarżyło wyrok W.S.A. w O. do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Z ramienia (...) występowała powódka jako radca prawny, sporządziła ona wcześniej skargę kasacyjną oraz reprezentowała organ przed Sądem. W skardze zawarła stwierdzenie, że Kolegium badało już zaistnienie przesłanek z art. 156 §1 k.p.a. i wydało rozstrzygnięcie w tej sprawie, uznając, iż decyzja dnia 26 czerwca 2008 r. nie została wydana z naruszeniem prawa, jak również nie zaistniały pozostałe przesłanki z art. 156 k.p.a. Stwierdzenie W.S.A., że w swym wniosku Stowarzyszenie podniosło okoliczności, które nie były badane w poprzednim postępowaniu było, zdaniem strony skarżącej, chybione, zaś treść decyzji Kolegium z dnia 28 stycznia 2011 r. wskazuje, że organ ten badając z urzędu zaistnienie przesłanek z art. 156 k.p.a. analizował wystąpienie wszystkich wad wskazanych w tym przepisie.

Dopiero w 2014 r., po wniesieniu skargi do N.S.A. przez S.K.O. Stowarzyszenie, po zapoznaniu się z aktami w dniu 30 października 2014 r. uzyskało dostęp do akt inwestora i dowiedziało się, że decyzja jest niezgodna z wnioskiem i zaszyły przy jej wydaniu liczne nieprawidłowości.

Skarga kasacyjna została rozpatrzona przez N.S.A. na rozprawie w dniu 30 października 2014 r. Przed rozprawą A. B. (1) wymieniła ogólne uwagi na temat postępowania z prezesem Stowarzyszenia – (...) a następnie prezentując przed N.S.A. stanowisko S.K.O. w O. podniosła, że w toku sprawy o znaku (...) z urzędu zbadano wszystkie przesłanki uzasadniające stwierdzenie nieważności decyzji Burmistrza J. nr (...) z dnia 26 czerwca 2008 r. Z tego też powodu wносиła o uchylenie wyroku W.S.A. w O.. M. B. (1) jako uczestnik postępowania poparł ten wniosek.

W trakcie przerwy przed ogłoszeniem wyroku do A. B. (1) podszedł M. B. (1) i rozmawiali oni o ewentualnym rozstrzygnięciu. W czasie tej rozmowy W. S. zrobił im zdjęcia, które zostały następnie umieszczone bez ich zgody pod artykułem „(...)” na portalu internetowym (...) _

N.S.A. uznał, że Samorządowe Kolegium Odwoławcze w O. nieprawidłowo uznało, że istnieją przeszkody uniemożliwiające ponowne przeprowadzenie postępowania w sprawie stwierdzenia nieważności w/w decyzji. W związku z powyższym przekazał Kolegium sprawę do ponownego rozpoznania celem oceny istnienia podstaw

prawnych do stwierdzenia nieważności decyzji Burmistrza J. z dnia 26 czerwca 2007 r. i odniesienia się do zarzutów stawianych tej decyzji przez Stowarzyszenie.

Krótko po rozprawie w N.S.A. na portalu (...) ukazały się następujące publikacje:

- w dniu 30 października 2014 r. pod tytułem „(...)” napisano m.in.

a/ (...) S.K.O. w całej tej historii jest doprawdy niepokojąca, a po tym, czego świadkami byliśmy dziś w N.S.A., rodzi uzasadnione podejrzenie, że przychyłność tego organu dla pana B. może mieć charakter korupcyjny”;

b/ „A teraz przejdźmy do opisu dzisiejszych wyczynów pani (...) S.K.O., czyli radczyni prawnej A. B. (1), która w walce o zabezpieczenie interesów pana B. pozwoliła sobie skłamać podczas rozprawy, co nas już w zasadzie nie dziwi, gdyż postępowanie przychylnych panu B. urzędników nie od dziś rodzi w nas podejrzenie, że element nieksięgowanej darowizny odgrywa w tym procederze rolę wiodącą. Tym bardziej, że na dzisiejszej rozprawie był obecny pan B., który - jako uczestnik postępowania, oficjalnie i do protokołu- wyraził poparcie dla wniosku pani B. o uchylenie wyroku W.S.A.”;

c/ „To jest dopiero prawdziwa bomba! S.K.O. nie tylko uznało, że pan Burmistrz nie naruszył prawa uznając wiatraki za cel publiczny, ale przyklepało również decyzję dla wniosku, w którym było zupełnie co innego, niż w decyzji. Niekompetencja, czy korupcja? Odpowiedzcie sobie sami. My stawiamy na wariant drugi, ponieważ w innych sprawach, które nie są związane z wiatrakami pana B., (...) S.K.O. wydaje decyzje i postanowienia zgodne z prawem, czego niedawno doświadczyła pani Mecenas R.. To znaczy, że w S.K.O. nie pracują idioci, którzy nie znają się na przepisach. Jak to więc możliwe, że w przypadku wiatraków pana B. dostało bielma na oczach, a pani Wiceprezes B. poszła po bandzie kłamiąc przed Naczelnym Sądem Administracyjnym?”;

d/ „Podczas przerwy w rozprawie, gdy panowie Sędziowie naradzali się nad wyrokiem, pani Wiceprezes i pan B. prowadzili rozmowę, w której pani Wiceprezes uspokajała pana B., chociaż sama była dość zdenerwowana przebiegiem rozprawy. Postanowiliśmy sfotografować ten jakże wzruszający przykład bezstronności S.K.O. Gdy pan B. i pani Wiceprezes zorientowali się, że ich dyskusja o szansach pana B. na wygraną jest uwieczniana na zdjęciach, odskoczyli od siebie jak oparzeni, a pani Wiceprezes zaczęła nam robić wykład na temat konsekwencji upubliczniania wizerunku. Zdjęcia zamieszczamy poniżej. Jeśli pani Wiceprezes ma zamiar nas pozwać, życzymy powodzenia. My natomiast zamierzamy zwrócić się do Okręgowej Izby Radców Prawnych w O., której pani Wiceprezes jest członkiem, z zapytaniem czy radca prawny może bezkarnie kłamać podczas rozpraw przed Naczelnym Sądem Administracyjnym”;

e/ „To mogłoby stać się już dziś, gdyby nie dziwny upór Samorządowego Kolegium Odwoławczego, żeby nie wszczynać postępowania w sprawie decyzji pana Burmistrza. Zapytamy jeszcze raz - niekompetencja, czy korupcja? I będziemy pytać do skutku. Jak również do skutku będziemy walczyć o unieważnienie niezgodnych z prawem decyzji, które Panu B. wydali niekompetentni lub skorumpowani urzędnicy.”

- w dniu 5 listopada 2014 r. pod tytułem „(...)” zawierający stwierdzenie „I jak to się stało, że pani A. B. (1), czyli Wiceprezes SKO, broniła w N.S.A. tezy, że sprawa zakończona decyzją z 2011 roku, firmowaną przez panią D., została rozpatrzona kompleksowo, wnikliwie, dokładnie, rzeczowo, pod każdym kątem i z najwyższą starannością? Niekompetencja, czy korupcja?”

- w dniu 11 grudnia 2014 r. pod tytułem „(...)” zawierające, m. in., twierdzenia:

a/ „Droga Pani Pełnomocnik, niniejszym informujemy Panią, że pani M. S. w Naczelnym Sądzie Administracyjnym i to nie jest żadna sugestia, ale FAKT! Faktem jest również to, że KŁAMSTWO pani B. służyło realizowaniu woli inwestora, który poparł stanowisko pani B., co można sprawdzić czytając protokół rozprawy. Faktem jest też to, że postępowanie radcy prawnego, który KŁAMIE przed sądem jest nie tylko sprzeczne z prawem i zasadami etyki, ale również ze ślubowaniem, które Pani B. złożyła (...)”

b/ „Faktem jest, że podczas oczekiwania na wyrok pani B. uspokajała pana B.”

c/ „Faktem jest, że KŁAMSTWO pani B. miało przynieść korzystne rozstrzygnięcie inwestorowi, który w wyniku owego korzystnego rozstrzygnięcia uzyskałby możliwość zrealizowania niezgodnej z prawem inwestycji, z której czerpałby ogromne zyski”,

d/ „Faktem jest, że przeciąganie sporu prawnego, który firmowała swoim nazwiskiem pani B. umożliwił panu B. rozpoczęcie niezgodnej z prawem inwestycji, ponieważ w obrocie prawnym nadal pozostaje decyzja, która została wydana z rażącym naruszeniem prawa, a argumentacja mająca na celu odmowę jej unieważnienia opierała się na KŁAMSTWIE i to nie tylko wypowiedzianym przez panią B. w N.S.A. , ale również poświadczonym w decyzji S.K.O. z dnia 28 stycznia 2011 r.”,

e/ „Pozostaje pytaniem otwartym, dlaczego skład orzekający S.K.O., który wydał decyzję z 28 stycznia 2011 r. zdecydował się posłużyć KŁAMSTWEM, aby zrealizować wolę inwestora, czyli pana B.”,

f/ „W artykule, którego usunięcia domaga się pani B. zadaliśmy pytanie: „Niekompetencja czy korupcja?”. Pozwoliliśmy sobie również postawić hipotezę, która wskazuje na przyczynę numer 2, ponieważ na taką przyczynę - naszym zdaniem - wskazuje logika działania pani B.. Jeśli jednak pani B. twierdzi, że nie przyjęła „nieksięgowanej darowizny” od pana B., nie będziemy się przy tej tezie

kwestii usunięcia artykułu, felietonu i zamieszczenia przeprosin”,

g/ „Czyżby pani B. wyceniła swoje pozowanie na magiczną kwotę 5-ciu tysięcy złotych za trzy fotki w towarzystwie pana B. na korytarzu Naczelnego Sądu Administracyjnego, wykazując się jakże fotogeniczną bezstronnością radcy prawnego wykonującego funkcję (...) S.K.O. w O.?”,

h/ „Pozostaje nam tylko stwierdzić, że wzrusza nas skromność pani B., która za upublicznienie takiego wizerunku i takiej twórczości „wynalazczej i racjonalizatorskiej” zażądała jedynie 5-ciu tysięcy, a mogła przecież zadbać o swój wizerunek w sposób bardziej wymierny, żądając przynajmniej 50-ciu tysięcy, jeśli nie pół miliona. Doprawdy, skromność godna podziwu”,

i/ „Czy pani B. poświęci się walce o 5 tysięcy płatne do jej kieszeni, czy też postara się, aby postępowanie zostało przeprowadzone w ustawowym terminie i niezgodna z prawem decyzja jak najszybciej zniknęła z obrotu prawnego. Unieważnienie tej decyzji służyłoby, co prawda, realizacji interesu społecznego i byłoby sprzeczne z realizowaniem woli pana B., ale mamy nadzieję, że tym razem działania pani B. będą zgodne ze ślubowaniem radowskim, które złożyła. W przeciwnym razie po raz kolejny będziemy musieli zadać to samo pytanie - niekompetencja, czy korupcja?”,

j/ „Mamy nadzieję, że pozew pani B. pozwoli na przeniesienie tych dywagacji do sądu. J. O. już się przekonał, że za KŁAMSTWO dostaje się po uszach. Czy teraz kolej na panią B.? Mamy nadzieję, że tak”,

k/ „P.S. Czy uczciwy człowiek, który czuje się urażony zarzutem korupcji żąda wypłacenia mu pieniędzy? O. jest pytanie!”

Publikacje z dnia 5 listopada 2014 r. oraz z dnia 11 grudnia 2014 r. zostały dodatkowo zamieszczone na profilu W. J. prowadzonym przez portal F. (w postaci bezpośrednich odesłań do tych artykułów na (...)) Ponadto pod artykułem „Jak pani (...) S.K.O. zadbała o swój wizerunek” pozwany umieścił zeskanowane dokumenty powódki zawierające jej dane osobowe, tj. nr PESEL i adres zamieszkania.

Przedmiotowe publikacje były komentowane na portalach internetowych i w miejscu pracy powódki.

Pismem z dnia 08.12.2014 r. powódka wezwała pozwanego do zaniechania działań stanowiących naruszenie dóbr osobistych oraz do usunięcia skutków naruszeń tych dóbr.

W decyzji S.K.O. z dnia 27 lutego 2015 r., (znak (...)), po wszczęciu postępowania z urzędu, stwierdzono, że decyzja z dnia 26 czerwca 2008 r. nr (...), (znak(...)), została wydana z naruszeniem prawa, albowiem M. B. (1) nie złożył wniosku o wszczęcie postępowania administracyjnego w zakresie ustalenia lokalizacji inwestycji celu publicznego w postaci budowy dwóch elektrowni wiatrowych, a wnioski o wydanie decyzji o warunkach zabudowy dla inwestycji polegającej na budowie jednej elektrowni wiatrowej. Jednocześnie odstąpiono od stwierdzenia nieważności decyzji z uwagi na upływ 12 miesięcy od jej doręczenia. W związku z powyższym Stowarzyszenie wniosło o ponowne rozpatrzenie sprawy. Na skutek rozpoznania tegoż wniosku decyzją z dnia 11 czerwca 2015 r., (znak (...)), utrzymano w mocy decyzję z dnia 27 lutego 2015 r.

Na portalu (...) ukazały się w dniach: 11, 19 oraz 23 marca 2015 r. publikacje odpowiednio o tytułach „(...)”, „(...)”, w których powielone zostały wcześniej stawiane powodce zarzuty. Ponadto, w załącznikach do artykułów z dnia 11 i 19 marca 2015 r. pozwany upublicznił ponownie dane osobowe powodki w postaci adresu zamieszkania i numeru PESEL ale po doręczeniu mu odpisu pozwu, usunął te dane.

M. B. (1) aktualnie realizuje na podstawie nowej decyzji o warunkach zabudowy inwestycję polegającą na budowie dwóch elektrowni wiatrowych na terenie działki numer (...) obręb L., gm. J.. Wznosi je ok. 680 metrów od budynków mieszkalnych. Wieże tych urządzeń stanowią silną dominantę lokalnego krajobrazu.

Oceniając roszczenie powodki Sąd Okręgowy uznał, że zasługiwało ono na uwzględnienie jedynie w części dotyczącej usunięcia skutków dokonanego naruszenia jej dobra osobistego w postaci prywatności. W pozostałym zakresie zgłoszone przez wymienioną żądania należało uznać za niemające oparcia w prawie.

Sąd uznał, że pozwany działał w obronie uzasadnionego interesu społecznego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się bowiem, że prawidłowość zastosowania tego kryterium bada się w kontekście realizacji prawa do uczciwej krytyki, co wymaga oceny pod kątem prawdziwości zarzutu, a co najmniej zastosowania właściwej metody poszukiwania prawdy. Skuteczne powołanie się na wyłączenie bezprawności naruszenia dóbr osobistych z powodu działania w obronie społecznie uzasadnionego interesu wymaga wykazania co najmniej, że krytyka opiera się na informacjach, które zostały rzetelnie i starannie zebrane oraz zweryfikowane (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2005 r., III CZP 53/04, OSNC 2005, nr 7-8, poz. 114).

Z powyższego wynika zatem, że rozpoznanie roszczenia o ochronę dóbr osobistych wymaga przede wszystkim ustalenia i dokonania oceny, czy i jakie dobro osobiste żądającego ochrony zostało naruszone, w dalszej zaś kolejności stwierdzenia bezprawności działania sprawcy, bądź też wystąpienia okoliczności bezprawność tę wyłączających.

Istotą sprawy było rozstrzygnięcie, czy kwestionowane pozwem wywody – tożsame w treści i z tego względu wymagające łącznego omówienia - zawarte w przedmiotowych artykułach spowodowały naruszenie dóbr osobistych powodki, a następnie, czy cechowała je bezprawność w rozumieniu art. 23 k.c. w zw. z art. 24 k.c.

Zasadnicze znaczenie dla stwierdzenia bezprawności naruszenia dobra osobistego ma rozróżnienie, czy kwestionowane wypowiedzi są twierdzeniami o faktach, czy stanowią oceny, opinie i sądy. W praktyce rzadko przy tym wypowiedź przybiera „jednolitą” postać. Najczęściej zdarza się, że konkretne sformułowanie zawiera zarówno elementy faktyczne, jak i ocenne. Poddając analizie treść kwestionowanych przez powodkę publikacji internetowych należy je uznać za formę tzw. filipik, tj. szczególnego rodzaju wypowiedzi retorycznych traktujących o aktualnych zdarzeniach życia publicznego budzących poważne zaniepokojenie społeczności noszących rys krytyczny, bądź wręcz oskarżycielski, wobec określonej osoby (w niniejszej sprawie - pracownika S.K.O. w O., którego kontroli poddana została decyzja Burmistrza J. z dnia 26 czerwca 2007 r.) i z tego powodu cechujących się gwałtownością oraz ostrością użytych środków wyrazu, mających służyć zaktywizowaniu danej wspólnoty celem ochrony zagrożonego dobra i zwrócenia uwagi na niemoc instytucji publicznych (patrz: wyrok S.A. w Gdańsku z 25 IV 2006 w sprawie I A Ca 1877/05). Posłużenie się przez autora określoną formą wypowiedzi samo przez się nie wyłącza bezprawności jego działania ale świadczy o tym, że wypowiedź nie ma na celu naruszenia cudzych dóbr osobistych, lecz spowodowanie debaty publicznej w ważnej sprawie budzącej zainteresowanie danej społeczności.

Z taką sytuacją mamy do czynienia w omawianym przypadku. Istotą spornych artykułów, opierających się wprawdzie na faktach, niekwestionowanych przez powódkę a dotyczących jej aktywności jako wiceprezesa S.K.O. w O., pełnienia przez nią funkcji radcy prawnego tej instytucji przed Naczelnym Sądem Administracyjnym na rozprawie w dniu 30 października 2014 r. oraz wystąpienia z wezwaniem do zaniechania naruszeń i pozwem przeciwko Stowarzyszeniu – było bowiem przedstawienie społeczności lokalnej subiektywnej oceny pozwanego podejmowanej przez powódkę działań. W treści poszczególnych publikowanych na łamach (...)artykułów wielokrotnie akcentowano przy tym, poprzez użycie chociażby zwrotów: „rodzi podejrzenie”, „pozwoliliśmy sobie postawić hipotezę”, „naszym zdaniem”, „nie będziemy się upierać”, czy też „uznamy”, że mamy do czynienia nie z faktami, a z ocenami wartościującymi. Z powyższego wynika więc, że w kwestionowanych publikacjach nie sformułowano kategoriycznych sądów na temat stroniczości, braku kompetencji, czy też korupcji powódki ale jedynie wyrażano obawę, że takie zachowania mogły mieć miejsce.

Nie negując zatem stanowiska powódki, że przytoczone w poszczególnych artykułach sformułowania są dla niej krzywdzące, uznać należy, iż mają one charakter ocenny. W opisanej sytuacji - inaczej niż przy faktach - nie można zatem żądać przeprowadzenia testu ich prawdziwości. Ocena wartościująca nie opiera się wszak na kryterium prawdziwości, lecz na systemie aksjologicznym, zasobie wiedzy i doświadczeniu życiowym osoby ją formułującej, ma więc zawsze charakter subiektywny (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2013 r., IV CSK 270/12, OSNC 2013/7-8/94 i przytoczone w nim orzecznictwo E.T.P.C.: wyrok z dnia 28 sierpnia 1992 r., nr (...), S. przeciwko Austrii, wyrok z dnia 27 maja 2001 r., nr (...) w sprawie J. przeciwko Austrii i wyrok z dnia 12 lipca 2001 r., nr (...) w sprawie F. przeciwko Słowacji).

Istotnego znaczenia w rozpatrywanej sprawie nabiera ocena działania pozwanego Stowarzyszenia i udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy działanie jego było bezprawne, czy też nie, to znaczy czy zawarta w poszczególnych publikacjach krytyka powódki mieściła się w granicach uprawnień pozwanego, czy też je przekraczała, pozostając w sprzeczności z normami prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Celem odpowiedzi na to pytanie należy podkreślić, że sam fakt krytykowania nie mieści w sobie cech negatywnych. Krytyka bowiem jest działaniem społecznie pożytecznym i pożądanym, jeżeli podjęta została w interesie społecznym, jeżeli jej celem nie jest dokuczanie innej osobie oraz jeżeli ma cechy rzetelności i rzeczowości.

Ustalony w sprawie stan faktyczny rysuje dość smutny obraz działania organów administracji; otóż do (...) docierają informacje o elektrowniach wiatrowych. Chcą oni dowiedzieć się czy będą one budowane także na obszarze ich Gminy ale Burmistrz odmawia im informacji na ten temat. Na pytanie pewnego Stowarzyszenia potwierdza jednak, że od 3 lat wydana jest już decyzja na budowę 2 elektrowni wiatrowych, zaś na pytanie innego podmiotu temu zaprzecza. Mieszkańcy zrzeczają się więc, aby dociec prawdy. Gdy istnienie wydanej bez ich wiedzy decyzji potwierdza się, wszczynają kroki prawne, poszukując ochrony w powołanym do tego organie czyli Samorządowym Kolegium Odwoławczym. Tam zostają potraktowani odmownie. W tym czasie inwestor otrzymuje decyzję o pozwoleniu na budowę; gdy Wojewódzki Sąd Administracyjny przyznaje im rację, S.K.O. z determinacją godną lepszej sprawy kwestionuje wyrok W.S.A., twierdząc że postępowania były prowadzone prawidłowe i wszystko dokładnie zbadano. Dopiero przed rozprawą w N.S.A. członkowie Stowarzyszenia dowiadują się, że kwestionowana decyzja ma szereg istotnych wad oraz, że inwestor otrzymał korzystniejszą dla siebie decyzję pomimo tego, że o taką nie występował, czego w licznych postępowaniach administracyjnych organy powołane do ochrony porządku prawnego nie zauważyły i poprzez nieudostępnienie akt przedstawicielom lokalnej społeczności uniemożliwiły im wcześniejsze dostrzeżenie tej wady. Broniący stanowiska S.K.O. jego wiceprezes twierdzi ponadto, że wszystko odbyło się prawidłowo, a na korytarzu sądowym przed salą rozpraw prowadzi całkiem niepotrzebną w tej sytuacji rozmowę z inwestorem.

Rozważając treść artykułów opublikowanych przez pozwanego w dniach: 30 października, 5 listopada i 11 grudnia 2014 r. oraz 11, 19 i 23 marca 2015 r. na portalu internetowym (...)w aspekcie tak pojmowanej krytyki, należy uznać, że Stowarzyszenie (...) w S. nie przekroczyło dopuszczalnych granic krytyki, a więc nie naruszyło także zasad współżycia społecznego, co nie pozwala określić jego działania jako bezprawnego. Krytyczne uwagi pozwanego należy oceniać przede wszystkim w związku z treścią poszczególnych artykułów, a nie w oderwaniu i w ramach

fragmentarycznych tylko ich wycinków. W kontekście treści analizowanych artykułów przejąć trzeba, że krytyka działalności powódki jako członka i wiceprezesa S.K.O. w O. została podjęta w trosce o przejrzystość i zgodność z prawem procedur towarzyszących inwestycjom o znaczeniu gminnym, jak też poddania ich rzetelnej kontroli organów administracyjnych. Zwrócić bowiem wypada uwagę, że wskazane przez pozwane Stowarzyszenie nieprawidłowości w zakresie wydania przez Burmistrza J. decyzji na wniosek M. B. (1) były dotknięte nieprawidłowościami, zaś pozwany miał utrudniony dostęp do dokumentacji, co samo w sobie uzasadniało prowadzenie otwartej dyskusji i informowanie społeczności lokalnej – w imię jawności życia publicznego – o istotnych dla niej sprawach stanowiących przedmiot uzasadnionego zatroskania opinii publicznej (por. orzeczenie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawie T. przeciwko Islandii z dnia 25 czerwca 1992 r.) Działania polegające na publikowaniu artykułów dotyczących wskazanej tematyki służyły zatem obronie uzasadnionego interesu społecznego. Działania te mieściły się w ramach prawa do informowania opinii społecznej o ważkich dla społeczeństwa lokalnego kwestiach oraz prawa do publicznego wyrażania obaw i opinii - również krytycznych - dotyczących tego zjawiska.

Rozstrzygając zatem rysujący się na kanwie niniejszej sprawy konflikt pomiędzy dwoma równorzędnymi prawami – prawem do wolności wypowiedzi obejmującej m.in. prawo do wyrażania opinii, a prawem do ochrony dóbr osobistych osoby fizycznej w postaci godności, czy też dobrego imienia chronionymi na podstawie Konstytucji (art. 14 i 54 ust. 1 oraz art. 30, 31 ust. 3 i 47), umów międzynarodowych (art. 10 ust. 1 i 2 Konwencji O ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, art. 19 powszechnej deklaracji praw człowieka, art. 17 i 19 międzynarodowego paktu praw obywatelskich i politycznych) oraz ustaw (art. 24 k.c. oraz art. 1, 6, 12 ust. 1 i art. 41 Pr.pras.), stwierdzić wypada, że w świetle przedstawionych okoliczności prawo do ochrony czci musi ustąpić przed prawem do wolności słowa oraz prawem społeczeństwa do informacji.

Materiał dowodowy zgromadzony w aktach sprawy daje podstawy do przyjęcia, że kwestionowane wywody i sugestie pozwanego prezentowane w jego artykułach, w obiektywnym odczuciu mogą naruszać dobra osobiste powódki w postaci jej godności i dobrego imienia, jednak zostały one zaprezentowane w obronie uzasadnionego interesu społecznego. W tej sytuacji uznać należało, że pozwany obalił wynikające z art. 24 § 1 k.c. domniemanie bezprawności jego działań, a w rezultacie brak było podstaw do uwzględnienia powództwa w omawianym zakresie.

Sąd nie badał w niniejszej sprawie spornych twierdzeń w kontekście fałszu bądź prawdy. Z tego też względu oddalony został wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z przesłuchania szeregu osób wskazanych w jego wnioskach.

Z tożsamyh względów na uwzględnienie nie zasługiwał zarzut powódki, jakoby pozwane Stowarzyszenie naruszyło jej wizerunek poprzez rozpowszechnienie bez wymaganej zgody, tj. poprzez załączenie na portalu (...) pod artykułem „(...)” zdjęć zrobionych jej jako radcy prawnemu w trakcie przerwy w rozprawie przed Naczelnym Sądem Administracyjnym w dniu 30 października 2014 r., w trakcie której rozmawiała z M. B. (1). Wskazane fotografie zostały wszak wykonane w sytuacji procesowej i obrazowały zachowanie poszczególnych uczestników postępowania. W tej sytuacji radca prawny, reprezentant S.K.O, winien liczyć się z tym, że jego osoba będzie obiektem szczególnego zainteresowania; zgodzić się przy tym wypada, że powódka nie miała wówczas przymiotu osoby publicznej i z tego względu nie tylko nie musiała mieć zwiększonej tolerancji na krytykę swojej osoby i podejmowanych przez siebie działań, ale też nie musiała godzić się na upublicznienie jej zdjęć. Jednakże ze względu na przedmiot podejmowanej działalności zawodowej, ukierunkowanej na prowadzenie spraw budzących zainteresowanie społeczne, winna jako radca prawny liczyć się z tym, że jej dane wizerunkowe będą wykorzystywane w doniesieniach medialnych, zwłaszcza w sytuacji, gdy równocześnie pełni ona funkcję wiceprezesa orzekającego w tej sprawie w S.K.O. Zdjęcia wykonane zostały poza tym nie w okolicznościach prywatnych ale w sytuacji oficjalnej, uzasadnionej okolicznościami sprawy.

Zgola odmiennie natomiast należy ocenić postępowanie pozwanego związane z upublicznieniem numeru PESEL powódki oraz adresu jej zamieszkania. Wskazane informacje nie tylko nie służyły ochronie interesu społecznego, ale również nie były konieczne dla zobrazowania przedstawianej przez pozwanego krytyki. Uznając zatem, że pozwane Stowarzyszenie dopuściło się naruszenia prywatności powódki poprzez publikację powyższych danych, przy zastosowaniu sankcji z art. 24 § 1 k.c. Sąd nakazał pozwanemu opublikowania w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się orzeczenia oraz do pozostawienia na okres 1 miesiąca na stronie głównej portalu (...) (a w

przypadku, gdyby portal zmienił domenę- wówczas pod tym zmienionym adresem), oświadczenia o treści wskazanej w wyroku.

Sąd Okręgowy oddalił powództwo w pozostałej części, w tym również dotyczącej żądania zasądzenia od pozwanego na rzecz powódki zadośćuczynienia pieniężnego w kwocie 5.000 zł na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. Mając na uwadze wykładnię tego przepisu, jakiej dokonał Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 07.02.2005 r. (SK 49/03 (...)), Sąd uznał, że ochronę prywatności powódki zapewnią przeprosiny.

Sąd uznał za właściwe odstąpić od obciążenia pozwanego kosztami procesu poniesionymi przez powódkę w zgodzie z art. 102 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka, która zaskarżyła wyrok w części, tj. w pkt. II i III i zarzuciła temu rozstrzygnięciu:

1. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., polegające na niewszechstronnym rozważeniu materiału dowodowego, co doprowadziło do błędnego wnioskowania Sądu w zakresie:

a) niezgodnego z materiałem dowodowym przyjęcia, że powódka dokonywała merytorycznej oceny prawidłowości decyzji Burmistrza J. z dnia 26.06.2008 r. - podczas gdy z treści znajdujących się w aktach postanowień wydanych z udziałem powódki, skargi kasacyjnej, wyroku W. S.A. i (...).S.A. wynika, iż jedyną kwestią poddaną w zakresie tej decyzji rozstrzygnięciu powódki (składu orzeczniczego Kolegium, w którym zasiadała) był problem możliwości ponownego prowadzenia przez Kolegium postępowania w sprawie stwierdzenia nieważności tej decyzji, w której zaistniała formalna przeszkoda w postaci *res iudicata*;

b) niezgodnego z materiałem dowodowym przyjęcia, że Samorządowe Kolegium Odwoławcze w O. odmawiało pozwanemu dostępu do pełnej dokumentacji postępowań, w szczególności wniosku inwestora z dnia 22.10.2007 r.- podczas gdy z samych zeznań przedstawiciela pozwanego wynika, iż na wniosek o udostępnienie wniosku inwestora z dnia 22.10.2007 r., pozwany uzyskał odpowiedź, iż w związku ze skargą kasacyjną akta zostały wysłane do N.S.A. z jednoczesnym wskazaniem na możliwość wystąpienia przez pozwanego z takim wnioskiem do N.S.A.;

c) błędnego przyjęcia, że potraktowanie przez Kolegium wniosku pozwanego o wszczęcie z urzędu postępowania w sprawie stwierdzenia nieważności decyzji Burmistrza J. z dnia 26.06.2008 r. formalnie odmownie było- jak wynika z uzasadnienia wyroku- działaniem dającym podstawy twierdzeniu, że Kolegium wydało takie orzeczenie w celu ochrony interesów inwestora, podczas gdy postanowienie Kolegium o odmowie wszczęcia postępowania w sprawie stwierdzenia nieważności decyzji Burmistrza J. było stanowiskiem Kolegium rozstrzygającym jedynie formalny problem, z jakim zetknęło się- dopuszczalności ponownego orzekania w sprawie nieważności jednej decyzji;

d) błędu w ustaleniach Sądu, polegającego na pominięciu przy opisie przebiegu postępowań administracyjnych istotnej okoliczności, że wyeliminowanie z obrotu prawnego decyzji nr (...) z dnia 26 czerwca 2008 r., znak (...)o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego mogło nastąpić tylko w ciągu 12 miesięcy od dnia doręczenia decyzji inwestorowi, później zaś wyeliminowanie decyzji z obrotu prawnego było niemożliwe ze względu na treść art. 53 ust. 7 ustawy z dn. 27.03.2003 r. O planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 80, poz. 717 ze zm.);

e) niezgodnego z materiałem dowodowym przyjęcia, że powódka na korytarzu sądowym w N.S.A. cyt. „wymieniła ogólne uwagi na temat postępowania z prezesem Stowarzyszenia- (...)”, podczas gdy, jak wynika z przesłuchania stron, powódka w istocie prowadziła z p. S. merytoryczną rozmowę na temat prawnych aspektów lokalizowania siłowni wiatrowych, a wymienione poglądy prawne mogły być przez pozwanego poddane weryfikacji pod kątem zgodności z przepisami prawa i orzecznictwem sądowoadministracyjnym;

2. naruszenie art. 24 § 1 k.c. poprzez:

a) błędną wykładnię, polegającą na uznaniu wypowiedzi pozwanego za oceny wartościujące, podczas gdy wypowiedzi te stanowią twierdzenia o faktach, co podkreśla sam pozwany, a o czym świadczy również klasyfikowalność wypowiedzi w kategorii prawda/fałsz oraz stanowczość zarzutów;

b) błędną wykładnię, polegającą na uznaniu, że pozwany obalił domniemanie bezprawności, ponieważ jego wypowiedzi służyły obronie uzasadnionego interesu społecznego oraz mieściły się w granicach dozwolonej krytyki, podczas gdy granice dozwolonej krytyki zostały przez pozwanego znacznie przekroczone, a krytyka nie miała cech rzeczowości i rzetelności, o czym świadczy formułowanie zarzutów nieadekwatnych, kierowanych ad personam, w oparciu o nierzetelne relacjonowanie faktów, polegające na, m. in. pomijaniu niektórych okoliczności oraz wyciąganiu nieusprawiedliwionych wniosków;

c) naruszenie art 24 § 1 k.c. w zw. z art. 23 k.c. oraz art. 81 ust. 2 pkt. 1 ustawy z dnia 04.02.1994 r. O prawie autorskim i prawach pokrewnych, poprzez błędną wykładnię, polegającą na uznaniu, że opublikowanie wizerunku powódki bez jej zgody nie było bezprawne, pomimo uznania przez Sąd jednocześnie, że powódka w sytuacji, w której była fotografowana, nie miała przymiotu osoby publicznej, a tym samym nie musiała godzić się na upublicznienie jej wizerunku oraz nie musiała mieć zwiększonej tolerancji na krytykę swojej osoby i podejmowanych przez siebie działań.

3.naruszenie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. poprzez niezastosowanie tego przepisu w wyniku uznania, że kompensację krzywdy powódki w pełni zapewni opublikowanie przeprosin, podczas gdy zaistniały wszystkie przesłanki uwzględnienia roszczenia powódki o zadośćuczynienie w związku z naruszeniem prywatności poprzez opublikowanie danych wrażliwych;

4.naruszenie art. 102 k.p.c. poprzez uznanie, że zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki byłoby „sprzeczne z powszechnym odczuciem sprawiedliwości oraz zasadami współżycia społecznego” z pominięciem wyjaśnienia na czym miałyby polegać ta sprzeczność, podczas gdy zastosowanie odstępstwa od wynikającej z art. 98 k.p.c. reguły odpowiedzialności za wynika sprawy, jako przypadek szczególny, wymaga przekonującego uzasadnienia;

Mając na uwadze powyższe zarzuty, wniosła o:

1. zmianę wyroku w zaskarżonym zakresie i uwzględnienie powództwa w całości;
2. zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje,

ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach procesu za instancję odwoławczą.

Pozwany w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja strony powodowej nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd odwoławczy w niniejszej sprawie podziela w całości ustalenia faktyczne Sądu I instancji, oceniając je jako spójne, logiczne, niedowolne oraz należycie powiązane z zebrany materiał dowodowy i uznaje je przez to za fragment własnej argumentacji, co znosi potrzebę ich ponownego przytaczania. W tych warunkach zarzuty postawione przez powódkę w oparciu o art. 233 § 1 k.p.c. w pkt 1 lit. a-e jej apelacji nie mogły odnieść oczekiwanego skutku.

Okoliczności faktyczne, których rekonstrukcję w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku apelująca podważa, nie stanowiły istotnego elementu rozważań Sądu I instancji i dlatego zostały pominięte lub poddane zdawkowej analizie, nie rzutując na treść oceny prawnej tego Sądu. W związku z tym, nie sposób zgodzić się z poglądem o sprzecznym z materiałem dowodowym przyjęciu przez Sąd Okręgowy, że powódka dokonywała merytorycznej oceny decyzji Burmistrza J. z dnia 26.06.2008 r., skoro ustalenia tego Sądu nie rozpatrywały charakteru zaangażowania powódki jako członka S.K.O.

w O. w rozpoznanie owej sprawy i skupiały się na ogólnym relacjonowaniu zdarzeń poprzedzających niniejszy spór. Sąd nie dokonywał w związku z powyższym jurystycznej analizy orzeczeń wydanych przez S.K.O. na gruncie prawa administracyjnego. Z tej przyczyny zarzuty apelacji sformułowane w jej pkt 1 lit. a i d są nietrafione.

Podobnie ocenić należy zarzut niezgodnego z materiałem dowodowym przyjęcia przez Sąd I instancji, że S.K.O. w O. odmawiało pozwanemu dostępu do pełnej dokumentacji sprawy, skoro w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia próżno szukać takiego sformułowania. Sąd Okręgowy na s. 7 uzasadnienia (k. 405) detalicznie (i zbieżnie ze stanowiskiem apelacji) opisuje wszak okoliczności odmowy udostępnienia pozwanemu akt sprawy (drugi akapit od dołu) i opis ten jest zgodny z materiałem dowodowym. Kolokwialne sformułowanie o „formalnie odmownym potraktowaniu” pozwanego w S.K.O. (k. 410, ostatni akapit od dołu) oddaje w tych warunkach istotę rzeczy i nie może być uznane za nieprawdziwe.

Zawarta w pkt 1 lit. c apelacji teza o ustaleniu przez Sąd, że orzeczenia S.K.O. zostały wydane w celu ochrony interesów inwestora jest nadinterpretacją próby odtworzenia przez Sąd Okręgowy perspektywy oceny sprawy i towarzyszących jej zdarzeń przez członków lokalnej społeczności jako osób pozbawionych wiedzy prawniczej i analizujących istotne dla nich okoliczności w sposób uproszczony i emocjonalny. Rekonstrukcja ta (k.410, ostatni akapit od dołu, do k. 410v. , pierwszy akapit od góry) nie jest więc częścią ustaleń faktycznych sensu stricto ale próbą odtworzenia punktu patrzenia na sprawę przez niefachowego obserwatora i komentatora. Marginalnie zgodzić się jednak można ze stwierdzeniem nieco odmiennym od analizowanego, że obiektywnie rzecz ujmując, wszelkie decyzje i rozstrzygnięcia sprzeczne z postulatami pozwanego były zgodne z interesem inwestora.

Ostatni z zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego (pkt 1 lit. e apelacji powódki) analizuje niuansowo rozróżnienie między stwierdzeniem Sądu o ogólnej treści rozmowy powódki z W. S. a faktyczną, merytorycznie motywowaną dyskusją prowadzoną przez wyżej wymienionych, ale jego znaczenie dla końcowego rozstrzygnięcia przedmiotowego sporu jest niewielkie, zaś sygnalizowana w apelacji rozbieżność dotyczy kwestii pobocznej.

Fundamentem zaskarżonego wyroku jest dokonana przez Sąd I instancji subsumpcja ustalonego stanu faktycznego pod, prawidłowo wskazane i poddane szczegółowej oraz obszernie motywowanej poglądami judykatury (również europejskiej) i piśmiennictwa wykładni, przepisy prawa materialnego. Sąd Apelacyjny zasadniczo akceptuje powyższą subsumpcję, uznając zgłaszane w tej mierze w apelacji (pkt 2 i 3) zarzuty za niezasadne.

Zgodzić się należy z powszechnie uznawanym wśród przedstawicieli doktryny i obszernie komentowanym w licznych judykatach poglądem, wedle którego narzędziem analizy wypowiedzi potencjalnie naruszającej dobra osobiste jest ich weryfikacja w wykluczających się kategoriach prawdy i fałszu, co usuwa z pola oceny Sądu wszelkie sformułowania o charakterze opinii, których istotą jest subiektywne wartościowanie zjawisk i zdarzeń na podstawie kryteriów samodzielnie sformułowanych lub wybranych przez oceniającego. W tym kontekście osoba tego ostatniego pozostaje częstokroć w określonym związku faktycznym i emocjonalnym z przedmiotem oceny, co może osłabiać jej wymowę.

Sąd Okręgowy zasadnie zaklasyfikował do kategorii ocen wszystkie wypowiedzi pozwanego opatrzone zwrotami sugerującymi ich opiniodawczy charakter („rodzi podejrzenie”, „pozwoliliśmy sobie postawić hipotezę”, „naszym zdaniem”, „nie będziemy się upierać”, „uznamy” itp.) ale nie oznacza to, że również inne fragmenty analizowanych publikacji nie są ocenami lub do nich się nie odnoszą. Szczególnego znaczenia nabiera w tym kontekście zawarta w spornych publikacjach wypowiedź o kłamstwie powódki przed N.S.A. przejawiającym się takim a nie innym motywowaniem postanowień S.K.O. z dnia 23 maja 2012 r. i dnia 22 października 2012 r. Powódka jako pełnomocnik skarżącego stwierdzić miała, że analiza sprawy dokonana w S.K.O. na podstawie art. 156 k.p.a. i innych przepisów miała charakter dogłębny i kompleksowy, zaś oba postanowienia (...) S.K.O. uchylone wyrokiem W.S.A. w O. z dnia 18 czerwca 2013 r. odpowiadały prawu. Pozwany uznał powyższą wypowiedź za informację o faktach i emocjonalnie określał ją jako kłamliwą.

Orzeczenia sądów oraz organów niebędących sądami ale wykonujących funkcje strictly orzecznicze (np. S.K.O.) stanowią rekapitulację ustaleń faktycznych zawierających w sobie wypowiedzi o faktach oraz dokonanej na ich podstawie oceny prawnej, która jest interpretacją faktów na gruncie przepisów obowiązującego prawa.

Zaprezentowana w ten sposób ocena organu orzeczniczego spotyka się w procesie zaskarżenia z ocenami stron (uczestników określonego postępowania), które wartościują punkty widzenia orzecznika, strony przeciwnej i własny poprzez prezentację opinii o nich. W tych warunkach uznać należy wypowiedź powódki przed N.S.A. za ocenę procedowania S.K.O. w O. a nie błędną (kłamliwą) rekonstrukcję towarzyszących temu faktów, jak przyjął ostatecznie autor spornych publikacji. Składane przez niego zapewnienie, że wypowiada się w tej materii o faktach nie zmienia powyższej konkluzji. Innymi słowy, skoro powódka zaprezentowała przed N.S.A. ocenę, którą wtórnie opatrzył swoją wypowiedzią W. S., to rozważania tego ostatniego winny być uznane nie za komentarz o faktach ale za kolejną opinię.

W tym miejscu wypada podkreślić ogólny kontekst podmiotowy wypowiedzi pozwanego i niekonkretność adresatów wielu jego oskarżeń. W chronologicznie najwcześniejszej publikacji z dnia 30 października 2014 r. (k. 22-25) jej autor analizuje szereg okoliczności towarzyszących inwestycji planowanej przez M. B. i w tych ramach odnosi się do postępowania przed S.K.O. sugerując niekompetencję tego organu (i innych podmiotów) lub kontekst korupcyjny. Nazwisko powódki pada tam w związku z rozpoznaniem sprawy przed N.S.A., domniemanego jej kłamstwa i rozmowy z inwestorem w kuluarach sądowych. Wobec powyższego, nie sposób uznać, że wszystkie wypowiedzi pozwanego adresowane są ad personam, czyli do powódki.

Odnosząc się do wypowiedzi pozwanego podważających uczciwość i kompetencje organów zaangażowanych w wydanie (i utrzymanie w obrocie prawnym) decyzji i orzeczeń służących realizacji inwestycji M. B., Sąd Apelacyjny zgadza się, że wypowiedzi pozwanego nie stanowiły komunikatu o obiektywnych faktach ale zaliczały się do nurtu publicystyki quasi politycznej (i prospołecznej) ukierunkowanej na relacjonowanie pewnych zdarzeń w określonej, nacechowanej krytyką (częstokroć przerysowaną) podmiotów uznawanych za przyczynę niekorzystnych zjawisk, konwencji. Filipika w swojej istocie służy bowiem nie tyle informowaniu, co pozyskiwaniu wsparcia i mobilizowaniu grona akolitów publicysty a następnie pobudzaniu ich zaangażowania na wybranym polu.

Zastosowana przez autora konwencja wypowiedzi może redukować bądź znosić jej bezprawność, pomimo posługiwania się w niej zwrotami uznawanymi za obraźliwe i potencjalnie godzące w dobra osobiste osób w niej opisanych. Świadomość czytającego, że zapoznaje się z tekstem niepoddającym się prostej weryfikacji prawdziwości opisanych w nim zdarzeń a ponadto operującym emocjami, przerysowaniem, humorystycznymi komentarzami i środkami wyrazu o charakterze satyrycznym (prześmiewczym), wymusza dystans poznawczy do czytanych treści i nie pozwala na ich proste zakwalifikowanie jako przejawu naruszenia czyjegoś dobra osobistego (art. 23 k.c.). Publikacje pozwanego spełniają powyższe kryteria.

Istotą przerysowania jest swoista zamienność znaczeń. Słowa o neutralnym wydźwięku zastępowane są w nim sformułowaniami o znaczeniu pejoratywnym, niosącym ładunek emocji a częstokroć nietożsamym z pojęciem zamienionym. Mechanizm przerysowania obserwowany na gruncie analizy przedmiotowych tekstów polegał na określeniu jako kłamstwo poglądu wartościującego powódki i maksymalnym uproszczeniu związków przyczynowych rzutujących na wadliwą treść orzeczenia lub decyzji administracyjnej („niekompetencja lub korupcja”). Kontekst sporności doktrynalnej danego problemu orzeczniczego, niejednorodności wykładni nieostrych przepisów, formalnego charakteru postępowań rozpoznawczych itp. został pominięty w analizowanych utworach, ponieważ osłabiałby wymowę tekstu i nie służyłby założonemu celowi, który w realiach niniejszej sprawy stanowi zasadniczy argument przemawiający za uchyleniem bezprawności zachowań pozwanego.

Wykładnia celu realizowanego w spornych publikacjach jako służącego obronie uzasadnionego interesu społecznego zaprezentowana w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i poparta obszernymi poglądami orzeczniczymi i piśmienniczymi została w całości zaaprobowana przez Sąd Apelacyjny; jej wzmocnieniu służy uwypuklenie kontekstu wadliwości określonych decyzji i orzeczeń administracyjnych, która przyczyniła się do osłabienia zaufania obywateli do organów Państwa (samorządowych) a w konsekwencji do powstania analizowanych artykułów.

Wątpliwość Sądu Apelacyjnego wzbudziły jednakowoż lakoniczne rozważania Sądu Okręgowego (k. 412, pierwszy akapit od góry) dotyczące statusu powódki w postępowaniu przed N.S.A. jako osoby prywatnej (w opozycji do statusu osoby publicznej, którą powódka z pewnością nie była). W tym miejscu podkreślić wypada, że Sąd

Apelacyjny przychyła się do poglądu (jak się wydaje przeważającego obecnie w środowisku praktyków jak i teoretyków prawa), wedle którego określenie „osoba publiczna” i „osoba wykonująca działalność publiczną” obejmują różne zbiory (chociaż nie sposób zakładać, że w niektórych sytuacjach nie mogą się one zalegać), przy czym pierwsze z wymienionych pojęć obejmuje szerszy krąg osób (por. Z. Zawadzka w „Wolność prasy a ochrona prywatności osób wykonujących działalność publiczną . Problem rozstrzygnięcia konfliktu zasad.”, LEX a Wolters Kluwer business, Warszawa 2013, s. 179).

Osobą publiczną jest osoba publicznie znana z racji różnych form swojej aktywności i rozpoznawana w szerokich kręgach społeczeństwa. Z kolei do kategorii osób prowadzących działalność publiczną należy zaliczyć osoby prowadzące działalność związaną z instytucjami życia publicznego i społecznego, w których realizuje się interes publiczny (por. S.N. w wyroku z dnia 24 stycznia 2008 r. , I CSK 341/07 , OSNC 2009, nr 3 , poz. 45 i w wyroku z dnia 11 maja 2007 r., I CSK 47/07, R. 2007, nr 5 , s. 173). Obok powyższego rozróżnienia, głównie na gruncie prawa karnego, ukonstytuowało się pojęcie „osoby wykonującej funkcję publiczną”, które definiowane jest jako podmiot wykonujący powinności ciążące na władzach publicznych związane m.in. z administrowaniem i rozporządzaniem majątkiem publicznym, podejmowaniem i przygotowywaniem decyzji w sferze publicznej. Podkreśla się, że charakterystyczne dla funkcji publicznej jest posiadanie określonego zakresu uprawnień, które umożliwiają kształtowanie treści wykonywanych zadań w sferze publicznej, m.in. w ramach instytucji państwowej lub samorządu terytorialnego (por. S.N. w uchwale z dnia 18 października 2001 r. , I KZP 9/01, OSNKW 2001, nr 11-12, poz. 87 i S.A. w Ł. w wyroku z dnia 14 lutego 2001 r., II A Ka 252/00, Prok. I Pr. 2002, nr 7-8, poz. 22).

Przynależność powódki do kategorii osób prowadzących działalność publiczną, ewentualnie wykonujących funkcje publiczne, nie powinna budzić wątpliwości w kontekście jej zatrudnienia w instytucji stricte orzeczniczej, jaką jest Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Olsztynie. Status powódki jest wypadkową sytuacji, w której ona uczestniczy; z pewnością zdarzenia niepowiązane w jakikolwiek sposób z pełnieniem funkcji publicznej (lub posiadaniem rękopisami gwarantującej pełnienie tej funkcji), należące do jej sfery prywatnej nie mogą być związane z tym statusem. Odmiennie jednak należy ocenić całokształt zdarzeń, w których apelująca uczestniczyła w ramach wykonywania funkcji publicznej lub w związku z wykonywaniem tej funkcji, przy czym do pierwszej z wymienionych kategorii należy zaliczyć udział w procedowaniu skutkującym wydaniem postanowienia z dnia 23 maja 2012 r. , zaś do drugiej reprezentację S.K.O. w postępowaniu przed N.S.A.

Osoby wykonujące działalność publiczną lub pełniące funkcję publiczną mają węższy zakres ochrony prywatności i podwyższoną tolerancję na naruszenie prywatności i dóbr osobistych w związku z ich statusem, niż podmioty nienależące do tej grupy, w szczególności wówczas, gdy ingerencja w ich prawa osobiste i prywatność jest uzasadniona racjami powiązаныmi z ochroną interesu społecznego (por. J. Sieńczyło- Chłabicz, B. Kordasiewicz, K.W. Kubiński).

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny uznał zarzuty apelacji powódki zawarte w pkt 2 lit. a i b za niezasadne. Nie sposób także podzielić zastrzeżeń sformułowanych w kontekście sugerowanego naruszenia w skarżonym rozstrzygnięciu art. 81 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. O prawie autorskim i prawach pokrewnych poprzez nieuwzględnienie domniemanej bezprawności upublicznienia wizerunku powódki utrwalonego na 3 fotografiach wykonanych przez W. S..

W świetle powyższego przepisu potrzebę uzyskania zgody danej osoby na upublicznienie wizerunku znosi jej przynależność do osób powszechnie znanych, a więc takich, które wprost lub w sposób dorozumiany godzą się na podawanie do publicznej wiadomości informacji o nich poprzez swój udział w życiu publicznym (por. S.N. w wyroku z dnia 20 lipca 2007 r., I CSK 134/07). Powódka jako aktywny zawodowo radca prawny i osoba orzekająca w S.K.O. w O. a ponadto piastująca funkcję wiceprezesa tej instytucji z pewnością nie jest osobą anonimową i z tej przyczyny winna liczyć się z ryzykiem upublicznienia jej wizerunku w związku z pełnionymi przez nią funkcjami publicznymi (por. uzasadnienie wyroku S.N. z dnia 5 czerwca 2009 r. , I CSK 465/08, Legalis 265752).

Sąd Apelacyjny uznał także za chybiony zarzut naruszenia art. 448 k.c. postawiony w związku z odmową zasądzenia na rzecz powódki zadośćuczynienia za naruszenie jej prywatności poprzez publikację przez pozwanego jej numeru

PESEL i adresu zamieszkania, akceptując w ten sposób stanowisko Sądu meriti. Nie kwestionując bezprawności takiego działania pozwanego, podkreślić należy jego krótkotrwałość oraz brak widocznego i negatywnego śladu takiego wystąpienia w egzystencji powódki. Zgodzić się poza tym należy z poglądem, że wybór środków ukierunkowanych na usunięcie skutków wyrządzonej czynem bezprawnym krzywdy należy do Sądu, który może posłużyć się tylko jednym z nich a nie całą ich paletą. W sytuacji, gdy skutki naruszenia rekompensowane są dostatecznie przez nakaz publikacji oświadczenia (przeprosin), zasądzenie zadośćuczynienia może być uznane za przejaw nieuprawnionej represji (por. S.N. w wyroku z dnia 5 lutego 1969 r. , I CR 500/07 i w wyroku z dnia 8 stycznia 1976 r. , I CR 237/75).

Komentując końcowo nietrafiony zarzut obrazy w skarżonym rozstrzygnięciu art. 102 k.p.c. poprzez niezasadne jego zastosowanie wobec wygrywającego w znacznej części niniejszy proces pozwanego wypada podkreślić, że Sąd odwoławczy tylko wyjątkowo może zakwestionować prawidłowość zastosowania w sprawie motywowanych zasadami współżycia społecznego reguł słuszności a więc wtedy, gdy nie występuje jakakolwiek okoliczność o cechach słusznej podstawy odstąpienia od obciążania strony kosztami. W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy właściwie ocenił powyższe kwestie (zob. uzasadnienie zaskarżonego wyroku, k. 413) i zapadłe w tej mierze orzeczenie nie wymaga korekty.

Mając na uwadze powyższe, orzeczono jak w sentencji na zasadzie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny z urzędu sprostował też oznaczenie siedziby pozwanego zgodnie z treścią odpisu z K.R.S. i dyspozycją art. 350 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.

(...)